JANUSZ KRASIŃSKI

CZAPA

CZYLI

ŚMIERĆ NA RATY

Dyrektor — kierownik artystyczny
JACEK GRUCA

Z-ca dyrektora
JERZY BANCERZ

Kierownik literacki
STANISŁAW FRANCZAK

TEATR DRAMATYCZNY W ELBLĄGU

MAŁA SCENA

Janusz Krasiński

CZAPA

CZYLI

ŚMIERĆ NA RATY

DRAMAT WISIELCZY W DWÓCH AKTACH

PREMIERA • 16 LISTOPADA • 1978 r.

OSOBY:

Kuźma ..... JÓZEF OSŁAWSKI

Oleś ..... { ZBIGNIEW SAMOGRANICKI
~~STANISŁAW BERNY~~

Skazaniec ..... BOHDAN GIERSZANIN

Strażnik II ..... WACŁAW ROGUCKI

Strażnik I ..... MAREK SOBCZYK

Reżyseria

BOHDAN GIERSZANIN

Scenografia

ANDRZEJ KOWALCZYK

Sufler: A. Olewniczak

KUŹMA

KUŹMA

OLEŚ

OLEŚ

JANUSZ KRASIŃSKI, ur. w 1928 r., prozaik dramaturg i reportażysta, jest jednym z najwybitniejszych twórców „szkoły polskiej" dramatu radiowego. Otrzymał liczne nagrody i zaszczytne wyróżnienia, a jego słuchowiska — z „Czapą" na czele — były wielokroć nadawane za granicą, nawet w Reykjaviku i dalekim Tokio.

Krasiński debiutował w roku 1956 wierszami zamieszczonymi na łamach prasy. Od 1963 r. jest członkiem zespołu redakcyjnego tygodnika „Kultura". Jego pierwsza powieść „Haracz szarego dnia" (1959), aczkolwiek obciążona licznymi niedoskonałościami debiutu, przyniosła wstrząsający obraz życia w warszawskich środowiskach konspiracyjnych czasów okupacji. Za powieść następną, „Wózek", autor otrzymał w roku 1967 nagrodę literacką im. Stanisława Piętaka. Ponadto wydał dwa zbiory reportaży krajowych: „Przerwany rejs Białej Marianny" (1960) i „Trzeci horyzont" (1969) oraz dwa tomiki opowiadań: „Jakie wielkie słońce" (1962) i „Skarpa" (1968). W roku 1973 ukazał się tom „Czapa i inne dramaty", zawierający wersje sceniczne (niekiedy poważnie zmienione i rozszerzone: słuchowisk: „Kwartety", „Wkrótce nadejdą bracia", „Śniadanie u Desdemony", „Flip z prawdą w oczach" oraz „Czapa".(...)

CZAPĘ — najgłośniejszą bodaj spośród wymienionych sztuk — autor określa jako komedię, choć i temat, i wykonanie nie są wcale do śmiechu. Ale sam zasadniczy pomysł — owo stopniowe ujawnianie przez skazańców swych dawnych zbrodni, by za każdym razem zyskać nowy wyrok śmierci i nowe sześćdziesiąt dni w oczekiwaniu na jego zatwierdzenie — jest przecież rodem z komedii, prawda że „czarnej". I bohaterowie też zachowują się trochę jak postaci z gangsterskiej farsy, choć rozumiemy, że to nie śmieszne kukiełki, lecz ludzie, pozbawieni prawie wszystkich wyższych uczuć, a jednak wstrząsający w swej jakże ludzkiej szamotaninie z tym, co nieodwracalne.

„Moral insanity" bohaterów „Czapy" służy ukazaniu czystej, wyzbytej z wszelkiej przypadkowości sytuacji egzystencjalnej. Autor nie jest jednak — na szczęście — konserwatywny: pozostawione postaciom strzępy indywidualnych cech psychicznych umożliwiają wprowadzenie zaskakujących zwrotów akcji i pełnego grozy zakończenia. Redukcja osobowości Kuźmy i Olesia nie zaszła aż tak daleko, by — oprócz lęku przed śmiercią — pozbawić ich jednej jeszcze ważnej cechy człowieczej: nieobliczalności.(...)

Chwytu redukcji osobowości Krasiński nie nadużywa, w innych jego utworach spotykamy się na ogół z ludźmi pełnowymiarowymi. Tyle, że ludzie ci działają — w zgodzie z dominującą w nowszej dramaturgii tendencją — w sytuacjach niejako modelowych, wolnych od nadmiaru nic nie znaczących szczegółów. To swoiste niedoinformowanie obejmuje częstokroć nie tylko mało ważne szczegóły, ale i sprawy zasadnicze. Pisarz z reguły powstrzymuje się od manifestowania, że wie coś, czego nie wiedzą jego postacie, one zaś wiedzą bardzo niewiele. Z trudem orientują się w faktach, od których może zależeć ich los, nie w pełni zdają sobie sprawę z pobudek własnego działania. Pobudki te więc często i dla nas pozostają niejasne.

A więc pisarski agnostycyzm, niewiara w możliwość poznania prawdy o sobie samym i o drugim człowieku? Nie, aż tak daleko Krasiński się nie posuwa. I słusznie. Z faktu, że nie wiemy i nie możemy wiedzieć wszystkiego, bynajmniej nie wynika, że to, co wiemy, jest pozbawione wagi i praktycznej użyteczności. I że nie możemy dowiedzieć się czegoś więcej.(...)

Rzecz przy tym ciekawa, że mimo całego wypreparowania z tzw. miąższu życia przedstawiona sytuacja nie przekształciła się bynajmniej w abstrakcyjną przypowieść czy alergię o wymowie wyłącznie ogólnoludzkiej. Dzięki skąpo, ale bezbłędnie rozmieszczonym napomknieniom, dzięki paru pozornie przypadkowym scenkom o zacięciu absurdalno-groteskowym nie mamy przecież wątpliwości gdzie i kiedy toczy się akcja. Wiemy dość, by solidaryzować się z autorem w oskarżeniu, które sformułował, i w afirmacji wartości, których obrony się podjął.(...)

W swych zapasach z losem człowiek rzadko wygrywa, nie wolno mu jednak ani odstąpić od gry, ani ułatwić sobie jej reguł. Oto przesłanie moralne obecne między wierszami męskich powściągliwych, zupełnie wolnych od moralizatorskiego wielosłowia sztuk Janusza Krasińskiego.

Opracowano na podstawie posłowia Witolda Billipa do „Śniadania u Desdemony", W-wa 1976

KIEROWNICTWO TECHNICZNE TEATRU

Kierownik techniczny
Leszek Kodrzycki

Konsultant oświetlenia
Tadeusz Gerej

Brygadier sceny
Marian Ciechanowicz

KIEROWNICY PRACOWNI:

krawieckiej damskiej: Lidia Grabowska, krawieckiej męskiej: Jan Gołębiewski, stolarskiej: Arkadiusz Bogdanowicz, malarskiej: Zygmunt Prończyk, tapicerskiej: Roman Matylewicz, akustycznej: Zbigniew Piotrzkowski, rekwizytorskiej: Maria Gajewska, fryzjerskiej: Janina Tomczak, garderobiane: Anna Bączkiewicz, Halina Gromska, główny elektryk: Jerzy Janczak.

Kierownik Biura Obsługi Widzów
WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

Zamówienia na bilety prosimy kierować na adres:
Biuro Obsługi Widzów, Elbląg, pl. K. Jagiellończyka nr 1, telefon 24-00.
Biuro czynne codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 10:00 do 14.00
Kasa Teatru czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz od 10.30 do 14.00 i od godziny 17.00 do 19.00. W niedziele od godz. 16.00 do 19.00

W y d a w c a

TEATR DRAMATYCZNY W ELBLĄGU

Wydanie II

Cena zł 4.—

GZP Elbląg z. 223/79 — 400.
U-13